

Lata dziecinne (Płynny żar)

Maanam

Lata dziecinne płynny żar
Nadchodzi czas kochania
W sercu wołanie
Niech tak zostanie

Jestem drzewem w lesie
Jestem wodą w jeziorze
Jeszcze ciągle tylko
Ode mnie to zależy

Lubię tę porę o zmierzchu
Gdy świat wygląda jak
Przekrojona pomarańcza
I wszystko cichnie
Nie śmieć się bo mnie obudzisz

Na rozstajach błogosławi nas Madonna
Kaczeńce przypominają czas słońca
Pierwszej miłości kochania i rozstania
Czas którego zabić nie można

Moja głowa i serce
Kochają się w sobie skrycie
A ich miłość rozkwita
Tam gdzie zaczyna się życie